# KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. Dnia 2 (14) Lutego 1858 Roku. № 42. Jutro, SS. Faustyna i Jowity MM.


Dziś, jutro i pojutrze, w Kościele Parafjalnym Śgo Krzyża, obchodzone jest 40-godzinne Nabożeństwo.

---

Jutro, dzień Imienia J. K. M. W. Xiężnej Anny Pawłównej; oraz Rocznica Urodzin J. C. W. W. Xięcia Mikołaja Konstantynowicza; i Święto Orderu S. Anny.

---

NAJJAŚNIEJSZY PAN, zgodnie z wnioskiem JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najwyżej rozkazać raczył w drodze szczególnej Monarszej łaski, dozwolić Mieczysławowi *Chwalibóg*, który w r. 1852, za przestępstwo polityczne, zesłany był na osiedlenie w Syberji, powrócić do Królestwa Polskiego.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, Najwyżej dozwolić raczył, przebywającemu we Francji wygnańcowi Polskiemu Adamowi *Jaszczolt*, rodem z Gubernji Grodzieńskiej będącemu, powrócić do kraju, na zasadach Najmiłościwszego Rozkazu z d. 15 (27) Maja 1856 r.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia Rady Znaku Honorowego nieskazitelnej służby, raczył Najłaskawiej udzielić takowe Znaki, następującym Urzędnikom rozmaitych Władz Królestwa Polskiego: Za lat XX. P. o. Zawiadowcy pudlingarni w Henrykowie i Hucie Bankowej, Radcy Honoro: Igo: *Liszka*. P. o. Pisarza Try: Cyw: w Płocku, Radcy Hono: Józ: *Migórskiemu*. P. o. Obrońcy Prokuratorji Królestwa, Radcy Hon: Fel: *Wiśniewskiemu*. P. o. Podprokuratora przy Sądzie Appel:, Radcy Honono: Marci: *Pruszkowskiemu*. P. o. Nadrachmistrza Wydz: Admini: w Rządzie Gub: Lubels:, Radcy Honor: Miko: *Kowalewskiemu*. P. o. Burmistrza m. Proszowic w Gub: Radoms:, Radcy Hono: Winc: *Kaczanowiczowi*. P. o. Naczelnika Ptu Krasnostaws:, Radcy Hono: Rom: *Dziewickiemu*. P. o. Naczelnego Zawiadowcy Zakładów w Białogonie, w Wschodnim Okręgu Górniczym, Radcy Hono: Jano: *Łęckiemu*. P. o. Burmistrza m. Gniewoszowa i Granicy, w Gub: Radoms:, Radcy Honor: Franc: *Nowińskiemu*. P. o. Referenta Dyrekcji Ubezp:, Radcy Hono: Jano: *Bonieckiemu*. P. o. Pomocnika Naczelnika Ptu Opoczyńs: w Gub: Radom:, Radcy Hono: Janowi *Kobos*. P. o. Tłómacza w Rządzie Guber: Lubels:, Sekretarzowi Kol: Janowi *Kutner*. P. o. Starszego Archiwisty w Kom: R. P. i Skarbu, Sekretarzowi Kolleg: Stan: *Piotrowiczowi*. P. o. Kassjera Urzędu Loterji, Sekretarzowi Kolle: Winc: *Mierzejewskiemu*. Zastępcy Archiwisty Akt dawnych przy Tryb: Cyw: w Warszawie, Sekretarzowi Kolleg: Łukaszowi *Piskorskiemu*. Archiwiście Sądu Pol: Popr: Wydz: Kalis:, Sekretarzowi Kol: Ant: *Braumanowi*. Archiwiście w Rządzie Guber: Lubels:, Sekretarzowi Kolleg: Sylwest: *Niedkiewiczowi*. P. o. Rachmistrza w Biurze Naczelnika Ptu Opatows: Gub: Radoms:, Sekretarzowi Kolleg: Józ: *Mirewiczowi*. P. o. Nadrachmistrza Wydz: Adm: w Rzą: Gub: Radoms:, Sekretarzowi Kolleg: Janowi *Fürst*. Zastępcy Archiwisty w Sądzie Krymin: Gub: Płoc: i Augusto:, Sekretarzowi Kolleg: Bonif: *Grochowskiemu*. (D. c. n.)

---

*Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król: Pols:.*

Z Bożej Łaski
MY ALEXANDER II,
Cesarz i Samowładca Wszech Rossyi, Król Polski,
Wielki Xiążę Finlandzki
&., &., &.

Wziąwszy na uwagę, że skutkiem rozwinięcia się fabrykacji cukru z buraków w Naszem Królestwie Polskiem, ustały powody, dla których w potwierdzonej pod dniem 11 (23) Września 1849 r., Ustawie o podatku od mączki cukrowej, w temże Królestwie wyrabianej, oznaczoną była dla nowych fabryk cukrowych mniejsza stopa podatku, aniżeli dla dawnych, i że fabryki te mogą być na przyszłość bez względu na czas ich założenia porównane w opłacie, a tylko dla fabryk, na małą skalę urządzonych, jest jeszcze ulga w podatku potrzebną, na przedstawienie Rady Administracyjnej Królestwa, Rozkazaliśmy i rozkazujemy:

Art. 1. Od mączki cukrowej w fabrykach cukrowych Królestwa Polskiego, począwszy od d. 20 Grudnia (1go Stycznia) 1857/8 roku wyrabianej, pobieraną być ma bez względu na czas założenia tych fabryk, następująca opłata, mianowicie: w fabrykach większych czyli urządzonych do wyrabiania więcej jak tysiąc pudów mączki cukrowej rocznie, po kop: sr: 60 od puda, w fabrykach mniejszych czyli urządzonych do wyrabiania rocznie nie więcej nad tysiąc pudów mączki, po kop: 45 od puda.

Art. 2. Wykonanie niniejszego Ukazu Naszego, który w Dzienniku Praw ma być umieszczony, Radzie Administracyjnej polecamy.

Dan w Petersburgu, d. 19 Listop: (1 Grudnia) 1857 r.

(podpisano) »ALEXANDER.«

przez Cesarza i Króla,
Minister Sekretarz Stanu, J. *Tymowski*.

---

Najwyższym Rozkazem posunięci zostali za wysługę lat, w Wydziale Prowianckim, uwolnieni z Zarządu Prowianckiego: z Radcy Dworu na Radcę Kolleg: 1ego, *Hryniewicz*; z Radców Honorowych na Assessorów Kollegjalnych: *Paschalski*, *Czernyszew* i *Zajcow*; z Sekretarza Kolleg: na Radcę Honoro: *Herman*.

---

*Wiadomości z prawego skrzydła Linji Kaukazkiej.*

Oddział Majkopski pracował czynnie od 2go do 6go Grudnia około wyrąbania lasu między Kurdżipsem i Białą, przyczem górale nie stawiali żadnych zawad. Do tych robót wyznaczono 2go Grudnia oddział złożony z 9u bataljonów i 12tu sotni kozaków, z 14tu działami, dowodzony przez Jenerał-Majora *Debou*, i wysłano takowy na lewy brzeg Białej do ujść Kurdżipsu. Oddział pomieniony, ukończywszy powierzone sobie roboty, wrócił 5go Grudnia do posterunku. 4go t. m. na skutek zręcznego ataku naszej jazdy, zdobyty został i zburzony najbliższy auł Chadżi-Przyzowa. Zaufanie Abadzechów do Mahomet Amina słabnie widocznie: odezwy tego rozkrzewiciela miurydyzmu nie działają już na nich z da-

wną siłą. Tak po rekonesansie dokonanym 30go Listopada przez Jenerała *Kozłowskiego*, Mahomet-Amin pospieszył w nocy na 1go Grudnia od źródeł Biełoj na brzegi Kurdżipsu, z kilku jeźdźcami ze swego orszaku i wzywał mieszkańców do ogólnego uzbrojenia się w celu przeszkodzenia wykonywanym przez nas robotom; w ciągu stoli czterech dni nie zdołał zgromadzić nawet 100u ludzi.

---

W dniu 21 Stycznia (2 Lutego), w Kościele Rzymsko-Katolickim Maltańskim w Petersburgu, w obec Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Michała Mikołajewicza, odbył się obrzęd zaślubin JW. Radcy Kollegjalnego Artura Barona *de Mohrenheim*, Radcy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Syna niegdy Radcy Tajnego Pawła Barona *de Mohrenheim* i Józefiny z Hrabiów Mostowskich (drugiego ślubu Małżonki JW. Radcy Tajnego *Muchanowa*, Dyrektora Głównego Prezydującego w Kommisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych i Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego), z JW. Ludwiką Baronówną *de Korff*, Panną Honorową NAJJAŚNIEJSZYCH CESARZOWYCH, Córką JW. Mikołaja Barona *de Korff*, Jenerała Artyllerji oraz Inspektora Artyllerji i JW. Marji z Krasuskich Baronowej *de Korff*. Błogosławił ten związek małżeński, poprzedziwszy go stosowną przemową religijną w języku francuzkim, JW. JXiądz Konstanty Hrabia *Łubieński*, Kanonik Honorowy Warszawski, a w orszaku weselnym oprócz Rodziców nadobnej Panny Młodej, znajdowało się liczne grono Dam, Członków Rady Państwa, Jenerałów i innych znakomitych Osób. Xiężna Marja *Szczerbatow*, z domu Muchanow, Siostra Nowożeńca a Małżonka obecnego na tymże obchodzie Xięcia Alexandra *Szczerbatowa*, pięknością swoją celowała wśród tego całego i tyle okazałego zebrania. Akt małżeński zaszczycony został podpisem Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Michała Mikołajewicza; podpisali go również jako świadkowie: JO. Xiążę *Gorczakow*, Minister Spraw Zagranicznych (pod którego rozkazami zostaje Nowożeniec w służbie Rządowej), oraz JJWW.: *Tymowski*, Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego; Baron Modest *Korff*, Członek Rady Państwa; Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Baron *de Lieven*, i inni obecni. Po obrzędzie religijnym, zaproszeni Goście udali się do mieszkania Nowo Zaślubionych, u których orszak godowy, z wielką podejmowany był gościnnością.

W d. 30 z. m. w Kościele Śgo Krzyża, o godzinie 10ej rano, pobłogosławiony został przez W. JX. *Piwarskiego*, Przełożonego XX. Filipinow ze Studzianny, a przyjaciela Pana Młodego, w obecności miejscowego Proboszcza, i licznie zebranej Rodziny, oraz Przyjaciół, związek małżeński zawarty przez W. Stanisława *Chmieleckiego*, Kommissarza Ekonomicznego przy Kommissji R. P. i S., z Panną Józefą *Brzezińską*, Córką Julji z Rzewuskich i Józefa *Brzezińskiego* Małżonków, Obywateli z Gubernji Lubelskiej. Po dopełnionym obrzędzie, całe grono godowe udało się pod nieobecność Rodziców Panny Młodej, do mieszkania Nowożeńców, gdzie z prawdziwą serdecznością i otwartością serca podjęte zostało. Tegoż dnia na uczczenie tego aktu, wydany został wieczór, przez Ciotkę Pana Młodego na Nowym-Świecie, gdzie licznie zebrane grono osób, przy dźwięku muzyki *Eibla*, i znanej domu tego grzeczności, zatrzymało obecnych aż do godziny 8ej rano, ponawiając życzenia dla tej młodej i dobranej pary.

*Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra*, wezwał P. Teklę *Smulską*, wdowę po Urzędniku Sądowym z m. Kalisza przybyłą; tudzież P. Alexandrę *Krejczman*, Żonę Podporucznika, ażeby w interesach własnych zgłosiły się do Zarządu Policji, lub numera obecnych swych zamieszkań wskazały.

Z powodu uśmierzenia zarazy bydlęcej w m. Ciechanowcu nowym w Królestwie i w m. Ciechanowcu starym w Cesarstwie i nie grasowania tej zarazy w blizkości traktów przepędu bydła stepowego z Cesarstwa, Kommisja Rzą: Spraw Wew: wydała odpowiednie rozporządzenie, w celu otworzenia czasowej kwarantanny w m. Ciechanowcu nowym, przy zastrzeżeniu wszakże, aby jedynie bydło stepowe przez tę kwarantannę przeprowadzane było; gdyż bydło swojskie i tak zwane poleskie do Królestwa wpuszczane jeszcze być nie może, a to ze względu na przepis zawarty w art: 3m postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z d. 26 Lutego (10 Marca) r. z. podług brzmienia którego, bydło takie dopiero po upływie 3ch miesięcy od zupełnego ustania xięgosuszu w Cesarstwie w Powiatach przyległych Królestwu, do tutejszego kraju może być wprowadzone. O czem Kommisja Rządo: Spraw Wew: i Ducho: podaje do wiadomości powszechnej.

JW. Hr: Kazimierz *Starzeński*, Kamerjunkier Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Marszałek Szlachty Gub: Augustowskiej, przyjechał z Pietkowa.

Pojutrze, jako w rocznicę imienin Nieboszczki Julji z Hanischow *Marandowskiej*, zmarłej w dniu 1ym Stycznia r. b., odprawionem zostanie Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy w Kościele XX. Reformatów, o godzinie 10ej rano; na które pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Pozostała Żona wraz z Dziećmi i Wnukami, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Walentego *Makarewicza*, w Kościele XX. Franciszkanów, jutro o godz: 9ej z rana.

Jutro o godzinie 10ej zrana, odbędzie się w Kościele XX Bernardynów Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Filipa-Jakóba *Ciechanowskiego*, utrzymującego kantor pism perjodycznych; na którą pozostała Żona wraz z Corką i Wnukami, Krewnych Przyjaciół i Znajomych zmarłego, zaprasza.

Ludwik *Markowski*, przeżywszy lat 16, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstał się z tym światem. W nieutulonym żalu pozostała Matka, wraz z Synem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, jutro w Kościele XX. Dominikanów, o godz: 10tej z rana odbyć się mające; oraz na wyprowadzenie zwłok, tegoż dnia i z tegoż Kościoła, o godz: 3ciej po południu, na smętarz Powązkowski.

*Wczoraj* o godzinie 3ej z południa, z Kościoła Śgo Krzyża wyprowadzone zostały zwłoki ś. p. Władysława Sas *Bojarskiego*, Maszynisty Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, który w skutku smutnego wypadku na tejże drodze przytrafionego, życie zakończył. Liczne grono Przyjaciół i Znajomych, złączone z Rodziną opła-

kującą stratę ś. p *Władysława*, odprowadziło śmiertelne szczątki jego na smętarz Powązkowski, poprzedzone 7ma Zgromadzeniami Zakonnemi. Na pogrzebie tym znajdowali się także i Członkowie Rady Zarządzającej Drogi Żelaznej. Od rogatek trumnę koledzy na barkach ponieśli, a przy grobie W. JX. Klawjan *Kalinowski*, Lektor XX. Reformatów, mową swoją rozrzewnił obecnych. SALVE REGINA zakończyło ten smutny obrzęd. Spuszczono trumnę do grobu, westchnienie za duszę zmarłego ze wszystkich wydarło się piersi, i my je dziś powtórzemy: Wieczny odpoczynek!

Kompozytor Ferdynand *Hiller*, (ma Krewnych w Warszawie), napisał teraz Wielkie Oratorjum pod tytułem *Saul*. Dzieło to muzyczne, któremu znawcy przypisują pierwszo-rzędne piękności, wykonane zostało przed kilku tygodniami w Kolonji z ogromnem powodzeniem, przez 300 artystów muzyki, którym przewodniczył sam kompozytor.

Świetne, jak to przewidywaliśmy, zebranie, ubarwiło wczorajszy wieczór w Resursie Kupieckiej. Przedostatnia to już Sobota karnawału, dla tego chciano ją upamiętnić równie liczbą jak i doborem towarzystwa, i odpowiedziano w zupełności temu celowi. Odznaczające się zawsze to gustem, to strojnością, to wreszcie świeżością tualet, Damy i Dziewice i wczoraj także wystąpiły podobnież, a gdy ochocza zabawa na odgłos dźwięku muzyki zawrzała, wnet młodzież stanęła w pary i oddała się z życiem tejże zabawie. Pomijamy tu szczegóły dotyczące jednej osobliwie strony, jaką jest wystąpienie płci pięknej; w takiej bowiem liczbie jak wczoraj, a do tego w natłoku tylu godnych uwagi i wzmianki, nie tak łatwym był wybór. Tu uderzało nas wesołe oblicze i rozpogodzone swobodą czoło, tu jakaś tęsknota, nadająca wyraz uroczy twarzy, co zwłaszcza przy doborze skromnego kwiatu lub skromniejszej od niego wstążeczki, jeszcze bardziej zachwycało oko, jeszcze bardziej podnosiło efekt. W ogóle wszakże powiemy, że wieczór był świetny, tak jak tyle innych a spędzonych w tych murach zabaw, i że szereg tych rozrywek, zamknięty został jak najpiękniejszym rezultatem. Bo i jakże nie należało zwrócić uwagi, że nie powiemy na śliczną białą suknię z wiankiem różowym, której choć nie wymieniemy imienia, każdy się domyśli, albo na ukazującą się po raz pierwszy w Resursie Pannę *Szaf;* lub Pannę *Łu:;* i prześliczną różową Hrabiny *Gór:*, etc. O reszcie zamilczemy, bo należałoby cały szereg wyliczyć, poczęwszy od Gospodyń balu, o których już donieśliśmy. Dość powiedzieć, że zabawa udała się jak najzupełniej i że zaszczyconą została obecnością JW. Jenerała-Adjutanta *Paniutina*, Jenerała-Gubernatora Wojennego m. Warszawy. Przytem przetrwała ona do rana, bo trudno było opuścić te mury, tyle posiadające piękności i tyle powodów do jej przedłużenia.

Kto chciałby wiedzieć, jak idzie karnawał w Warszawie, ten miał sposobność przekonać się o tem, zwiedziwszy wczoraj *Resursę Nową*. Mówimy *nową* dla formy, boć to instytucja istniejąca już lat 31, a zatem nie *nowa* ale prawdziwie *Obywatelska*. Nie zbrakło tu ni na ochocie ni na muzyce *Lewandowskiego i Kuhne*, która w obu przygrywała Resursach, a przygrywała z całem życiem; ni na piękności dziewic, owych Cór Obywatelskich, jaśniejących zarówno wdziękiem, jak skromnością, i świeżością stroju. Do takich policzymy: Panny *Sład:;* Pannę *Lam:; Leś:*, (gościa z Krakowa): Panny *Sztol:; Mi:; Ry:;* dwie siostry *Janisz:;* wreszcie *Mak; Sia:; Jen:; Cha:* i t. d. Piękny to bukiet z żywych uwity kwiatów, który nie wcześniej porzucono jak nad rankiem, bo każdy zachwycał się jego doborem.

I znowu dla znawców i lubowników ciekawych przedmiotów, gotuje magazyn N. S. *Brünera i Comp:* przy ulicy Miodowej pod Nr 492, prawdziwą niespodziankę, otrzymał on bowiem transport starej saskiej, chińskiej porcelany, małych mebelków buduarowych i mnóstwo oryginalnych rzeczy tego rodzaju; a przytem jeszcze magazyn ten sprowadził znowu świeży transport tak bardzo pożądanych podeszew angielskich dla zdrowia. Już każdemu wiadomo, jak one utrzymują ciepło nogi i niedopuszczają wilgoci, i dla tego nie potrzebują dalszego polecenia. Między innemi użytecznemi przedmiotami, sprowadza ten magazyn także wodę zwaną orofil, mającą własność czyszczenia wszelkich zabrudzonych bronzów i innych metalów, wodę pachnącą *Lubina*, pomady *Legranda* i *Violetta*, kosmetiki, pastylki antitabaczne, mydła, fleur d'orange do wody, vinaigre de foilette, poudre de riz, pastilles de chocolat purgalif, atrament czarny, niebieski i czerwony.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Violetta*, Panna *Berini* 2 kroć, oraz PP. *Walter* i *Mazzi*, po Tańcach, Panna *Stier* i P. *Kuhne*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 52: za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 52, wartość kuponu rs. 1 kop: 47$^1/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 84$^1/_2$, wartość kuponu kop: 8$^1/_2$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 112 kop: 32; kupon rs. 1 kop: 68$^1/_{18}$.

Jan *Żurkowski*, b. Tancerz Teatru Wielkiego w Warszawie i Teatru Królewskiego Wielkiej Opery Włoskiej w Londynie, udziela *lekcje tańców* tak w swem mieszkaniu, na Krako:-Przedmieściu pod Nr 396, w domu Wgo *Lebisza* (obok Szpitala Śgo ROCHA), na pierwszem piętrze od frontu, jakoteż po pensjach i w domach prywatnych.

Dziś i codzień, w *Dolinie Szwajcarskiej, muzykalna zabawa*, pod kierunkiem P. K. *Huth*.

---

ANGLJA. *Londyn 8go Lutego.* — W zeszłą Sobotę, Izba Lordów, podobnie jak i Niższa, złożyła Królowej adres winszujący, z powodu zamęścia Xiężniczki *Wiktorji*.—Jacht Królewski *Victorja and Albert*, który odwoził do Belgji Xięcia *Fryderyka-Wilhelma* z małżonką, onegdaj wrócił do Portsmouth, wraz z jachtem admiralicji *Osborne*.—Dzisiejsza *Morning-Post* ogłasza tłumaczenie depeszy przesłanej Lordowi *Clarendon*, przez Hr: *Walewskiego*, z okoliczności zamachu. Dokument ten, wykazawszy, że zamach w Anglji został przygotowany, wykazuje, że to samo miało miejsce z *Pianorim*, i że niezbyt dawno *Ledru-Rollin*, *Mazzini* i *Campanella*, z Londynu także wysłali tajnych morderców do Francji. Cesarz, dodaje wspomniona depesza, jest przekonany, że lud Angielski potępia dokonaną zbrodnię. Nie można też odmówić Rządowi Francuzkiemu, iżby tych stosunków nie wziął pod ścisłą rozwagę. Rząd Angielski może pomódz Francuzkiemu do uniknięcia niebezpieczeństwa

podobnych przedsięwzięć, skoro tylko udzieli rękojmie, jakich żadne sąsiedzkie i przyjazne państwo odmawiać nie powinno. Zaufany w wysoką względność Anglji, mówi dalej depesza, Rząd Francuzki powstrzymuje się od doradzania jakiegobądź środka, któryby odpowiadał jego życzeniom. Opiera się on we względzie mających się przedsięwziąć najstosowniejszych środków na sobie samym, i żywi przekonanie, że nie naprożno odwołuje się do prawości i sumienia ludu Angielskiego. (Neue Pr: Ztg).

*9go Lutego w nocy*, (telegramy). — Na ukończonem posiedzeniu Izby Niższej, wielu Konserwatystów, oraz Lord John *Russel*, zbijali zasady bilu o wychodźcach, gdy tymczasem *Disraeli* (torys) i *Peelici* atakowali tylko jego szczegóły. Przy głosowaniu przeciwnicy bilu zostali w mniejszości 99 głosów przeciw 299. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 8 Lutego.* — Nominacja Jenerała *de l'Espinasse*, Adjutanta Cesarskiego, na Ministra spraw wew: i bezpieczeństwa publicznego, zwraca tu powszechną uwagę. *Monitor* dzisiejszy zawiadamia, że na wczorajszej radzie gabinetowej, odbytej pod prezydencją Cesarza znajdował się Xiążę *Hieronim*.— Senat dziś na publicznem posiedzeniu zatwierdził projekt do uchwały obowiązującej kandydatów wyborczych do składania przysięgi.— Dziś rozlepiono jak zwyczajnie, na rogach ulic, 24 postanowień, skazujących tyleż osób na kary rozmaite, mocą wyroków Sądu przysięgłych depar: Sekwany we Wrześniu i Październiku r. z. Pomiędzy tymi znajdują się: *Mazzini, Ledru-Rollin, Massarenti* i *Campenello*. (St: An:).

Prusy. *Berlin, 10go Lutego.* — Xiążę *Fryderyk-Wilhelm* i jego Małżonka, przyjmowali wczoraj rano deputację Panien, oraz Magistratu i Reprezentantów Berlina. O 1ej było śniadanie w galerji obrazów zamku Królewskiego, poczem Dostojni Nowo-Zaślubieni wyjechali dla oddania wizyt wszystkim członkom rodziny Królewskiej. Wieczorem był bal u dworu, na którym zebrana była cała rodzina Królewska, obcy Xiążęta tu bawiący, Ministrowie, Dygnitarze Państwa, Ciało Dyplomatyczne i mnóstwo znakomitych osób. Bal skończył się o 10tej wieczór. (Neue Pr: Ztg).

S Z A R A D A.

*Pierwsze trzecie* na głowie, i *wszystkie* na głowie,
*Drugie trzecie* lub miłe tony dobywają,
Lub głupstwem w czynach, w mowie
Nieznośni bywają.
(Zeszła Szarada, *Sokoły*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Berent Łukasz Ob: z Kołacina nr 414; Czarnowski Józ: Ob: z Kroczewa nr 1346; Drzewiecki Emiljan Ob: z Końsko-Woli nr 387; Daszewski Alex: Oby: z Osieczka nr 1334; Lewocki Józ: Ob: z Chociszewa nr 413; Molard Aug: Ob: z Petersburga nr 414; Rulikowski Wład: Ob: z Mircza nr 625; Wolski Ant: Ob: z Gulinka.

*Wyjechali*: Chudzyński Fel: Ob: do Fajsławic; Dąbkowski Ign. Ob: do Płocka; Naryszkin Konst: Rad: Koleg: do Petersburga; Sulgostowski Marcin Ob: do Godowa.

*Przyjechali koleją żelazną*: Gerson Wojc: Artysta Malarz z Paryża nr 496; Krjukow Zeneida Żona Porucz: z Paryża nr 414; Mezencew Sztabs-Kapi: Gwardji z Egiptu.

*Wyjechali koleją żelazną*: Hirschberg Maur: Kup: do Lipska, Jahm Her: i Jahm Fran: Ob: do Poznania.

DONIESIENIA.

**OSOBA** obznajmiona z przepisami policyjnemi, administracyjnemi i prawnemi, życzy sobie przyjąć obowiązek **Rządcy** Domu, w Warszawie, za przyzwoite pomieszkanie. Ktoby więc z WWPP. Właścicieli Domów w Warszawie potrzebował takowej, raczy zostawić swój adres w Zakładzie Fryzjerskim P. Sawickiego, przy ulicy Podwal obok pałacu Dyzmańskich exystującym.

W dobrach Ordynacji Zamoyskiej, Powiecie Zamoyskim, Gubernji Lubelskiej, jest do wydzierżawienia na lat 24, od 1go Lipca 1858 r., bez pańszczyzniany **folwark ZAMCH**, o wiorst 6 od miasta Tarnogroda położony, obejmujący przestrzeni dziesiatyn 353¾, czyli morg 690, z zasiewami kompletnemi, ozimemi i jaremi, jakoteż z wszelkiemi budowlami. Mający chęć zadzierżawienia, zgłosić się zechcą przed dniem 20 Lutego r. b., jako terminem do zamknięcia konkurencji oznaczonym, z deklaracjami, do P. Babińskiego Rządcy Klucza Łukowskiego, we wsi Osuchach zamieszkałego, u którego bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy, powziąć i w układy wejść można.

Dnia 11 (23) Lutego o godz: 5ej po południu, w gmachu Szpitala Sgo Ducha PP. Marcinkanek przy ul: Konwiktors: w b. Koszarach Sierakowskich, odbędzie się licytacja przez opieczętowane deklaracje, a potem głośna, na czyszczenie KLOAK Szpitalnych w r. b.

Będące w tutejszej Owczarni, bardzo wełniste cienkie BARANY, pochodzące z chowu P. Barona de Türkheim w Horstitz w Morawii, po cenie od 15 do 45 rs., (do 300 złp.) są sprzedawane.— Żabno w W. X. Poznańskiem, 14 wiorst od granicy, przy mieście Mogilnie.

**E. Matthes**, Dziedzic.

Przechodząc Nowym-Światem, od Kościoła Ś. Krzyża, zgubioną została **Peleryna** czarna, sukienna, wstążką pluszową żałobną obszyta, na mantynowej podszewce, ktoby takową znalazł, raczy oddać pod N° 1675, przy rogu ulicy Ujazdowskiej, gdzie Cukiernia, za przyzwoitą nagrodą.

**1) KANTOR INTERESÓW OGÓLNYCH**

pod firmą

**J. CIEŚLIŃSKIEGO**

w Warszawie

*przy rogu ulicy Kapitulnej i Podwal Nr 498, na dole.*

Wyręcza, informuje w różnych poruczeniach Komisach, Redaguje: Prośby, Podania, Tłomaczenia; ułatwia: kupno, sprzedaż, wydzierżawienie, Dóbr, Domów, wypożyczenie Kapitałów, Rekomenduje do różnych funkcji: Oficjalistów i Polki, Cudzoziemki, Prowadzi interesa w obszernym zakresie.

**2) KANTOR STRĘCZEŃ**

GUWERNERÓW i GUWERNANTEK,

Nauczycielki, Guwernerowie, Bony, do wysokiej lub niższej edukacji prowadzenia będące: żądają umieszczenia w Królestwie, w Cesarstwie. Są Nauczyciele i Nauczycielki różnych nauk, oraz języków: angielskiego, włoskiego, łaciny, greckiego i t. p. Są: Pedagogowie specjalnych umiejętności. Są: Metrowie muzyki, śpiewu, tańca, i t. p. talentów.— **Józef Cieśliński.**

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe zimna stopni 1. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 5 cali 3.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Stary Skrzypek. Dożywocie.*

Dziś i każdodziennie od godz: 6tej wieczorem, P. Emil Gutman komik, z swą kompanją z 6ciu osób złożoną, w kostiumach Styryjskich, grać i śpiewać będzie, w zakładzie Piwa Bawarskiego w pałacu Blanka, przy ulicy Senatorskiej.

**OSTRYGI** otrzymuje codziennie Handel Tomasza **Czaban**, w gmachu Teatralnym Nro 474.

**Ostrygi**, nadchodzą codziennie do Piwnicy Hamburgskiej, przy ulicy Leszno, wprost Rymarskiej, sztuka po k: 5.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Wolno drukować, dnia 2 (14) Lutego 1858 roku. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.

DODATEK.